

Życiorys dr. med. Mariana Morawskiego

Marian, Sergiusz Morawski urodził się 4 września 1899 r. w Słupcy jako pierworodny syn Antoniego Morawskiego i Marii z domu Herman. Znaczny wpływ na jego wychowanie miał dziadek Franciszek Herman, znany i bardzo szanowany obywatel miasta Słupcy. Nauki początkowe pobierał w Słupcy w 3-klasowej szkole polskiej Macierzy Szkolnej prowadzonej przez dyrektora Kazimierza Tomaszewskiego i jego żonę Joannę. Była to pierwsza szkoła polska, która powstała w Słupcy. Kształcenie i wychowanie dzieci w tej szkole miało wysoki wydźwięk patriotyczny. Następnie kształcił się w gimnazjum realnym w Zduńskiej Woli, gdzie miał więcej niż skromne warunki na prywatnej stacji. Gdy wybuchła I wojna światowa i wojska rosyjskie posuwały się szybko wгłąb terenów zaboru pruskiego dziadek zabrał go z gimnazjum do domu w Słupcy. Pamiętny i niełatwy był ten powrót dla Mariana. Kiedy uruchomiono gimnazjum humanistyczne im. Adama Asnyka w Kaliszu Marian pojechał do Kalisza i kontynuował przerwana przez wojnę naukę w klasie V-tej. W gimnazjum powstała drużyna skautowa, do której wstąpił Marian 7 października 1916 r. 20 czerwca 1917 r. została założona drużyna skautowa w Słupcy i Marian był jej współzałożycielem. W roku 1919 został ufundowany sztandar drużyny - zdjęcie załączone przedstawia odebranie tego sztandaru przez Mariana Morawskiego w asyście braci Aleksandra i Feliksa Astów na błoniach słupeckich. Niestety nie wiele możemy powiedzieć na temat działalności drużyny w Słupcy. Marian działał więcej na terenie Kalisza, gdzie kontynuował naukę. W tym czasie drużyny skautowe współpracowały z P.O.W. i przechodziły szkolenie wojskowe. Nadszedł rok 1918 i w listopadzie drużyny skautowe w Kaliszu rozbrajały Niemców, a następnie dyżurowały w koszarach do czasu przejścia ich przez wojsko polskie. Z tego okresu zachowała się karta z jego pamiętnika "Na służbie". Egzamin dojrzałości złożył Marian w gimnazjum kaliskim w 1920 r. i tak jak jego koledzy wstąpił do wojska. Choroba, której się w tym czasie nabawił, uniemożliwiła mu udział w kampanii frontowej.

Następnie Marian rozpoczął studia wyższe na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończył 24 marca 1928 r. uzyskując dyplom doktora medycyny.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę lekarską w Łodzi kolejno w Szpitalu Miejskim św. Józefa, w Szpitalu Miejskim w Radogoszczu i w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej. W lipcu 1933 r. przyjechała do tego szpitala na praktykę studencką Alina Malinowska z Krakowa. Bardzo szybko zdecydował się zaproponować jej małżeństwo uznając ją za najlepszą kandydatkę na żonę i matkę przyszłych dzieci. Ślub odbył się 9 grudnia 1933 r. w Krakowie. W związku z tym przeniósł się do



Krakowa i rozpoczął tam pracę jako starszy asystent Oddziału Chorób Wewnętrznych nowootwartego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej im. Gabriela Narutowicza. Małżonkowie Morawscy postanowili przenieść się do stolicy mając nadzieję na lepsze tam dla nich perspektywy życiowe.

1.III.1938 r. Marian Morawski rozpoczął pracę w Warszawie jako lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej, pracując równocześnie w charakterze wolontariusza na oddziałach szpitalnych. Pacjenci zarówno szpitalni jak i z rejonu zawsze go bardzo cenili za jego życzliwy, humanitarny stosunek do nich.

Tymczasem wybuchła wojna. Ze względu na stan zdrowia / Marian po III roku medycyny w czasie akcji szczepień po wsiach zaraził się tyfusem brzusznym z komplikacjami w postaci zakrzepowego zapalenia żył w obu nogach, co przekreślało możliwość długich marszów / otrzymał kartę mobilizacyjną na 30-sty dzień po wybuchu wojny do szpitala w Łodzi. Żywo reagując na radiowe wezwania prezydenta Warszawy Starzyńskiego, żeby żaden mężczyzna zdolny do noszenia broni nie pozostał w Warszawie, szukał jakiegoś przydziału, żeby znaleźć się w wojsku. Dostał przydział tylko do Zapasowego Baonu Sanitarnego. Skoszarowano ich w szkole podstawowej na ul. Elbląskiej, ale następnego dnia rano zlecono indywidualnie opuścić Warszawę. Marian wrócił wobec tego do domu i zaraz następnego dnia rozpoczął pracę lekarską w Wojskowym Szpitalu Ujazdowskim, z którego ewakuowano cały personel lekarski. Praca jego tam była więc bardzo potrzebna, a była tak intensywna, że prawie wcale nie zaglądał do domu.

Po kapitulacji Warszawy Marian Morawski w dalszym ciągu pracował jako lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej przez całą okupację aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Pod koniec okupacji przygotowywał się w tajnych zespołach do ewentualnego objęcia ziem zachodnich. Od pierwszego dnia powstania pracował jako lekarz ordynujący w punkcie sanitarnym w gmachu Ubezpieczalni Społecznej / przed wojną gmach ZNP/ przy ul. Smulikowskiego 1 aż do momentu upadku Starego Miasta i skoncetrowania działań Niemców na Powiśle. Wówczas w nocy z 5 na 6 września wraz z żoną, 8-mioletnią córką i 3-letnim synem oraz innymi współlokatorami domu przeszedł do Śródmieścia przez al. Jerozolimskie koło BGK kierując się do mieszkania przy ul. Kruczej 24, gdzie mieszkała sparaliżowana siostra żony na opiece obcych ludzi. Zaraz odszukał najbliższy szpital powstańczy AK, który mieścił się w piwnicach domu przy ul. Wspólnej 27 i pracował w nim aż do 12 października 1944 r. Po kapitulacji Warszawy żona z dziećmi i siostrą opuściły w dniu 2.X.1944 r. Warszawę przechodząc przez obóz w Pruszkowie, dowiezione następnie do Starachowic i rozpuszczone "w Polskę" dotarły do Krakowa. Tymczasem Marian został z rannymi w Warszawie i został wraz z całym szpitalem



wojskowym przewieziony do obozu jeńców w Zeithain nad Elbą, niedaleko Lipska. Znalazł się w ok. 40-osobowej grupie personelu lekarsko-pielęgniarskiego, który sprawował opiekę lekarską nad jeńcami różnych narodowości przebywającymi w obozie. M.in. został wydelegowany do pieki nad jeńcami sowieckimi, chorymi na gruźlicę, przeważnie w końcowych stadiach, w momencie, gdy zostali oni opuszczeni przez lekarzy. Gdy wraz z przesuwającym się frontem dotarli tam lekarze sowieccy przekazali im ten odcinek i wrócił do swego obozu. Po oswobodzeniu obozu i zakończeniu wojny myślał o jak najszybszym powrocie do Polski i do rodziny, z którą udało mu się nawiązać kontakt w czasie przebywania w obozie. Wrócił do kraju pierwszym zorganizowanym transportem w drugiej połowie czerwca 1945 r.; komendantką tego transportu była dr Jadwiga Beaupré. W Krakowie zastał powiększoną rodzinę - w kwietniu urodził się następny syn. Po próbach osiedlenia się w rodzinnej Słupcy, bądź powrotu do Warszawy rodzina ostatecznie została w Krakowie. Marian pracował początkowo jako lekarz domowy, a następnie udało mu się wrócić spowrotem do Szpitala Narutowicza, gdzie pracował jako zastępca ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych; ordynatorem był ten sam co i przed wojną lekarz prof. Feliks Siedlecki. W 1964 r. ze względu na wiek przeszedł na emeryturę. Rozstanie z umiłowanym zawodem lekarskim przeżywał bardzo ciężko. Będąc na emeryturze pracował jeszcze w Komisjach Inwalidzkich ZUS.

Morawscy wychowali czworo dzieci, najmłodsze - córka urodziła się w 1950 r. Wszystkie dzieci ukończyły wyższe studia / córki - biologię i medycynę, synowie - archeologię i ekonomię/.

Marian Morawski zmarł w Krakowie dnia 28 listopada 1973 r. Całym życiem służył Bogu, Ojczyźnie i bliźnim.